

Pokaż swój wełniak, a powiem ci skąd jesteś

data aktualizacji: 2020.09.05 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Bartosz Nowakowski)

Każdy z miłośników etnografii potwierdzi, że nie ma dwóch, takich samych wełniaków. I rzecz najważniejsza - kobiety nie przebierają się w wełniaki a zakładają strój głuchowski, który pokazuje bogactwo kulturowe tego regionu!

- Wie pan, jaki dziś jest największy problem? Wełniaki już nie powstają w tak licznych gospodarstwach jak przed laty, ale to wcale nie oznacza, że ich nie ma. One są prawie w każdym domu w gminie Głuchów i to jest światełko nadziei - rozpoczyna pani Janina mieszkanka Głuchowa.

Seniorka chętnie pokazuje swój wełniak, ale nie daje się namówić na założenie.

- Do ślubu w nim poszłam przed ołtarz. I powiem więcej, mam takie życzenie, aby w tym wełniaku mnie pochowano - zdradza po cichu mieszkanka gminy Głuchów.

Rzecz jasna, że w gminie tradycja związana z wełniakami sięga setek lat. Ponadto historycy oraz etnografowie zgodnie przyznają, że na tym terenie tradycja zakorzeniła się bardzo mocno. I

położenie wydaje się w tej kwestii też bardzo ważne. Gmina Głuchów położona jest na styku dwóch silnych nurtów. Z jednej strony jest wysunięta najbardziej na południe księstwa łowickiego, a z drugiej strony graniczy już z regionem rawskim.

- Proszę pamiętać, że region łowicki jest jednym z najbardziej stałych, ale też bogatych, jeśli chodzi o folklor. Z kolei region rawski pod tym względem jest już uboższy. Ale trzeba też zaznaczyć, że przez rawskie tereny przebiegał Bursztynowy Szlak. Dlatego mieszkańcy spotykali się z ludźmi innych kultur, a to na pewno wpłynęło na także na ich ubiór - mówi Hanna Kuberska-Skrzydło, wieloletnia konsultantka Łódzkiego Domu Kultury.

Przede wszystkim żaden region etnograficzny pod kątem ubioru nie jest jednolity.

- Oczywiście, że rozpoznajemy się po wełniakach. Chodzi przede wszystkim o dobór kolorów. Innych używa się w Białyninie, innych w Wysokienicach, czy też Janisławicach. Z moich obserwacji głuchowskie wpadają w bordo i butelkową zieleń - przyznaje pani Janina, głuchowianka.

Paleta kolorów może być niezwykle szeroka. Dominują kolory:

gąseckowy (zielony)

gołąbeckowy (biel z błękitem)

zgniły (późno jesienny kolor)

niebowy (niebieski)

ostróżkowy (fioletowy)

ciałowy (różowy)

Zdaniem Hanny Kuberskiej-Skrzydło ludzie obserwowali naturę i bardzo mocno się na niej wzorowali.

- Kolory to jest odwaga. Poza tym to miasto chodziło w odcieniach szarości, wieś była pełna kolorów.
- tłumaczy konsultantka ŁDK.

Ponadto różnice, które wynikały pomiędzy miejscowościami mają duży związek z poszczególnymi parafiami.

- Kościół miał ogromny wpływ, ponieważ cała lokalna społeczność była z nim silnie związana. Stąd te różnice w kolorach, ale także detalach. Nawet jeden kwiatusek więcej na hafcie miał już ogromne znaczenie. Ale to był także dowód na kreatywność - dodaje Hanna Kuberska-Skrzydło.

Pani Janina doskonale pamięta jeszcze czasy, kiedy kobiety przędły wełniaki.

- Wełnę na farbowanie wozilo się do Lipiec Reymontowskich, ponieważ tam jeden z gospodarzy zajmował się nadawaniem naturalnych kolorów. Dziś już się tak nie robi. A przecież te wełniaki mają żywotność nawet po 80 lat - wyjaśnia Janina.

Swój wełniak posiada także Emilia Majcher, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Głuchowie.

- Pożyczam czasem swój wełniak, jeśli odbywają się uroczystości. Bez dwóch zdań jest to wielka

tradycja na naszym terenie. Proszę zauważyć, że to wszystko jest ze sobą silnie połączone. Przecież w naszej gminie mamy też najstarsze koła gospodyń wiejskich, a one przede wszystkim zajmowały się szyciem wełniaków – podkreśla Emilia Majcher.

Młode pokolenia zakładają dziś wełniaki tylko w przypadku ważnych uroczystości, choć też dzieje się to niestety coraz rzadziej.

– Pamiętam jak ksiądz Rutkowski był proboszczem to kazał wszystkim dziewczynkom ubrać wełniaczki do pierwszej komunii świętej. Dziś już się tego nie praktykuje, a szkoda, bo przecież to piękna tradycja – kończy pani Janina.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36805-pokaz-swoj-welniak-a-powiem-ci-skad-jestes>